Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Nr. 142. Lwów, Środa dnia 28. Czerwca 1922. Rok XL.

PRENUMERATA:
Miesięcznie we Lwowie 660 Mk., z dostawą do domu 760 Mk., z przesyłką w Polsce 760 Mk., w innych państwach 1080 Mk. Za zmianę adresu dopłaca się 20 Mk.

Cena numeru 30 Mk.

Konto czekowe P. K. O. 140.561.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

Ceny ogłoszeń:
Za wiersz milimetrowy Zwyczajne 30 Mk. „Nadesłane" 90 Mk. „Nekrologi" 80 Mk., na pierwszej kolumnie 200 Mk. Przed kreską 120 Mk. Po kronice i komunikaty 130 Mk. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 20 Mk.
Paski na kolumnach tekstowych po cenie 130 Mk.
Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50 procent drożej.
Ogłoszenia zagran. o 100% droż. „Kurjer Lwowski" wychodzi z datą dnia następnego.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. Administracja przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5 Biuro Administracji otwarte codziennie od godz. 6. rano do 7 wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19.
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19., oraz Admin. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 17

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Ku zwycięstwu demokracji!

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, 25. czerwca.

Wszystkie „konstytucyjne" zwycięstwa prawicy na pełnym Sejmie i zwycięska obrona „Komisji Głównej" na pełnym Sejmie skończyły się wczoraj uchwaleniem wniosku na tejże komisji, aby się **zwrócić do Naczelnika Państwa** z prośbą o wyznaczenie człowieka, który utworzy nareszcie gabinet. Wniosek ten zgłoszony przez lewicę został **jednogłośnie przyjęty**. W ten sposób „organ", stworzony przez endeków po to, aby tworzył gabinety **poza Naczelnikiem Państwa**, po 3 tygodniowem błąkaniu się po manowcach, przyznał się do swojej zupełnej **bezsilności**, sam siebie zdyskwalifikował jako coś nieproduktywnego, a wreszcie zwrócił się do Naczelnika Państwa z rozpaczliwem wezwaniem: **Twórz szybko gabinet, bo ja nic nie poradzę!** Rzecz poprostu wręcz humorystyczna, że stało to się nazajutrz po uchwale sejmowej raz jeszcze 9 głosami większości potwierdzającej na przekór wnioskowi P. P. S., że „Komisja Główna" jest „jedynym" organem doradczym w czasie przesileń rządowych. Faktycznie więc endecy przyznają się do głupstwa, które popełnili, forsując komisję główną — ale teoretycznie bronią jej ciągle z uporem ludzi, którzy nie są w stanie niczego się nauczyć.

O ile nie nastąpią jakieś nowe niespodzianki — wielki spór konstytucyjny na temat, **kto faktycznie** tworzy gabinet — byłby **rzeczowo rozstrzygnięty** na korzyść Naczelnika Państwa. Komisja Główna zrobiła tylko jedną próbę z p. Przanowskim, która się skończyła nieszczęśliwie a na drugą próbę endekom zabrakło już odwagi.

Takie rozstrzygnięcie sprawy nie dokonało się jednak samo przez się, zostało ono przygotowane szeregiem posunięć na arenie parlamentarnej. Po obaleniu wniosku P. P. S. (o rewizji uchwały z d. 16. i 17. bm.) nastąpiło zwątpienie wśród całej lewicy, zwłaszcza, że zwycięstwo prawicy spowodowane zostało tem, że około 30 posłów po lewej stronie Izby brakowało. Brakowało sporo posłów w P. S. L. i w N. P. R. To są absencje karygodne i kluby powinny traktować te zaniedbania z największą surowością. Lewica mogłaby mieć stale większość w Sejmie — prawda, że nie dużą — kilka głosów — ale niedbalstwo szeregu posłów lewicowych oddaje zwycięstwo w decydujących sprawach w ręce prawicy. Na takich ważnych posiedzeniach, na których się rozstrzygają sprawy konstytucyjne i ordynacji wybor. być nieobecnym, znaczy tyle, co popełnić wielki grzech polityczny, za który cierpieć może całe państwo i cała polska demokracja. Brak szeregu posłów lewicowych na posiedzeniu sejmowem spowodował upadek wniosku P. P. S. i postawił lewicę w bardzo trudną sytuację. Należało działać szybko i zdecydowanie, bo inaczej czekała lewicę i Naczelnika Państwa zupełna klęska.

Wtedy inicjatywę w ręce ujął klub P. S. L. Podzieliwszy swoje prezydjum na grupy odbył pourne konferencje z wszystkimi klubami lewicy i w przeciągu niespełna 24 godzin blok lewicowy był gotowy i zcementowany. Zgodzono się na nazwisko wspólnego kandydata na prezydenta ministrów — p. Artura Śliwińskiego. Żydzi i Niemcy postanowili lewicę poprzeć, bez żadnych warunków ani koncesji w zakresie ordynacji wyborczej, o czem znów kłamie prasa prawicowa rozsierdzona na blok lewicowy.

W ten sposób „zaryglowano" możność stworzenia większości parlamentarnej przez prawicę, bo uzyskano w parlamencie blok z 209 głosów przeciw 208 nie całkiem zorganizowanych. Po tych osobnych naradach — zwołano wspólne posiedzenie delegatów lewicy, na którem uchwalono jednolitość postępowania na Komisji Głównej i oddanie inicjatywy tworzenia rządu Naczelnikowi Państwa. Posunięcia te dokonane zostały tak szybko, że blok lewicy był już zupełnie gotów, gdy prasa prawicowa snuła jeszcze sny o dyktaturze p. Korfantego.

Dziś wszystko spoczywa w ręku Naczelnika Państwa. On wyznaczy kandydata na prezydenta (przypuszczalnie p. Artura Śliwińskiego), (tak się też stało — Red.), Komisja Główna (przeciw której zastrzeżeń swych lewica wcale nie cofnęła — sprawa jest w komisji) kandydata potwierdzi i w ten sposób w ciągu paru dni będziemy mieli rząd, zgoła różny od tego, jaki sobie wyobrażali endecy, prąc do stworzenia „Komisji Głównej". Przesilenie, z którem się prawica borykała przez 3 tygodni, mając „większość" w Sejmie, zakończyła lewica w ciągu paru dni.

Jeżeli chodzi o kwalifikacje rządzenia i pokonywanie trudności parlamentarnych — to mamy przed sobą próby wprost klasyczne. Niewątpliwie lewicy ułatwili sytuację wodzowie endecy, którzy mają niepospolity talent przegrywania każdej sytuacji, nawet bardzo pomyślnej. Taki ks. Lutosławski, jako wódz i taktyk endecji — to przecież wynalazek na korzyść lewicy wprost wymarzony. Ten fanatyk ma poprostu talent wygrywania potyczek — a przegrywania wojen. Gdy ks. Lutosławski prowadzi kampanię, to zdaje się na pozór, że wszystko idzie dobrze — ale ten fanatyk średniowieczny musi zawsze tak przeciągnąć strunę, że z kilku wygranych potyczek rodzi się nagle wielka klęska polityczna. Ten sam talent posiada drugi innego pokroju fanatyk, p. Stanisław Grabski, obecnie odsunięty na bok przez ks. Lutosławskiego, który oby najdłużej dowodził endecją!

Gdy prawica dyskredytuje się jako organizm zdolny do rządzenia — lewica w ostatnich czasach znacznie się wzmocniła przez zapoczątkowanie konsolidacji wszystkich stronnictw ludowych, a następnie przez stworzenie bloku lewicowego, który ma ten skutek, że odrazu nadaje jasność i wyrazistość wszystkim posunięciom politycznym i pozwala się opinji orjentować w zasadniczych rysach naszej polityki.

Byliśmy zawsze zwolennikami koordynacji **ruchu ludowego**, który jest podwaliną demokracji w Polsce, jakoteż **skonsolidowania się lewicy sejmowej** jako bloku państwowo-twórczego z wielką siłą rozpędową. Cieszymy się, że nasze stronnictwa i kluby sejmowe na tę drogę wkroczyły, bo tylko ta droga prowadzi do zwycięstwa demokracji.

J. Krz.

—oo—

P. Artur Śliwiński tworzy gabinet.

Głosami lewicy i centrum uzyskał p. Śliwiński większość.

KONFERENCJE Z KLUBAMI.

Warszawa. (Tel. wł.). (G) W poniedziałek od godz. 10 p. Artur Śliwiński rozpoczął konferencje z klubami, z którymi nie zdążył porozumieć się w niedzielę.

Z. L. N. WYRAŻA VOTUM NIEUFNOŚCI P. ŚLIWIŃSKIEMU.

Z klubu ZLN. rozmawiali z nim posłowie Głąbiński, Seyda i Zamorski. P. Śliwiński oświadczył im, iż jako wyznaczony przez Naczelnika Państwa kandydat nie będzie przedkładał dłuższego programu.

Programem jego pokojowa polityka zewnętrzna i bezstronność w czasie wyborów.

Co do osoby ministra spraw zagr. to jest on za zmianą na tem stanowisku, ponieważ Skirmunt stał się przedmiotem walk partyjnych. Stosunki prawno-polityczne Naczelnika Państwa do Sejmu zostały zachwiane. Rząd musi wyczekiwać decyzji Sejmu w tej sprawie. (Wniosek PPS. przekazany został jak wiadomo komisji konstytucyjnej). W konflikcie między Naczelnikiem Państwa a Sejmem rząd zajmie stanowisko neutralne.

Na to odpowiedział mu poseł Głąbiński. Co do konfliktu, o którym mowa, ZLN. zajmie stanowisko odmienne, aniżeli p. Śliwiński, nie może zgodzić się również na usunięcie Skirmunta, dopóki nie będzie innej osoby cieszącej się zaufaniem zagranicy, tembardziej, że min. Skirmunt czasu wojny światowej stał po stronie koalicji, usunięcie jego może więc pociągnąć za sobą brak zaufania na zachodzie do naszej polityki. W końcu oświadczył Głąbiński, że ZLN. nie może mieć zaufania do rządu, który się przeciwstawia zasadniczej polityce klubu.

N. Z. L. PRZECIW KANDYDATURZE.

Imieniem N. Z. L. p. Skulski oświadczył, że kandydaturę Śliwińskiego uważa za dążenie do zmiany kursu dotychczasowej polityki i z tych powodów nie może się zgodzić na tę kandydaturę.

GRUPA POSŁA DUBANOWICZA SEKUNDUJE IM.

P. Dubanowicz, imieniem swojej grupy, wypowiedział się przeciwko kandydaturze Śliwińskiego.

(Ciąg dalszy na str. 2)

NIEMCY ZA KANDYDATURĄ.

Imieniem Niemców poseł Hassbach zasadniczo wypowiada się za kandydaturą, dodając, że będzie się domagał sprawiedliwego traktowania mniejszości narodowych w Rzpltej.

P. P. S. POPRZE GABINET.

Poseł Barlicki imieniem P. P. S. obiecał poparcie rządom Śliwińskiego.

GRUPA MATAKIEWICZA WYCZEKUJE.

Poseł Matakiewicz w imieniu swej grupy zastrzegł jej stanowisko wyczekujące.

K. P. K. ZA P. ŚLIWIŃSKIM.

K. P. K. oświadczył się zasadniczo za utworzeniem rządu przez p. Śliwińskiego, uważając, że należy skończyć raz z uciążliwem dla państwa przesileniem i przyjąć kadydata Naczelnika Państwa, albowiem Sejm sam zwrócił się do Naczelnika Państwa, by kandydata desygnował.

Na tem zakończyły się konferencje z klubami.

—o—

Większość Sejmu za kandydaturą p. Śliwińskiego

POSIEDZENIE KOMISJI GŁÓWNEJ

rozpoczęło się o godz. 17. Na wstępie odczytał marszałek niedzielny

LIST NACZELNIKA PAŃSTWA

brzmiący:

Do P. Marszałka Sejmu Ustawodawczego. Przedstawiając w związku z uchwałą Komisji głównej z dnia 24. bm. jako kandydata na premiera pana Artura Śliwińskiego, wiceprezydenta stoł. m. Warszawy, poczytuję sobie za obowiązek prosić Pana Marszałka o odczytanie na Komisji głównej następującego mego oświadczenia: Powołaną wyżej uchwałę Komisji głównej przyjmuję jedynie w tem rozumieniu, że nie stanowi ona rozstrzygnięcia poruszonej przezemnie sprawy zasadniczej, dotyczącej **wyjaśnienia prawnopodstawowych zasad tworzenia rządu w Polsce**, lecz jest jedynie odroczeniem konstytucyjnego zagadnienia. Ze względu na zasadniczy i ważny dla państwa charakter sprawy proszę o możliwie spieszne jej załatwienie. Oświadczam również, że nie uważałem dla siebie za możliwe wskazanie nazwiska tego czy innego kandydata na premiera, bez uprzednio wyrażonej na to zgody z jego strony. Oświadczam wreszcie, że przy rozwiązywaniu kryzysu ministerjalnego nie mogę wchodzić w jakiekolwiek układy co do szczegółów nowego rządu, gdyż to stanowi zadanie przyszłego premiera. Uważam, że postąpiłbym niewłaściwie, zastępując przyszłego premiera w jego pierwszej funkcji porozumienia się z Sejmem, zwłaszcza iż to on właśnie, a nie ja, ponosić będzie odpowiedzialność za utworzony przez siebie rząd. Ze swej strony **od przyszłego premiera żądać będę jedynie lojalności**, która mnie jako Naczelnikowi Państwa umożliwi pracę reprezentowania państwa na zewnątrz i na wewnątrz. Brak takiej wzajemnej i bezwarunkowej lojalności musi doprowadzić w konsekwencji do wytworzenia sytuacji istnienia dwóch a może nawet więcej rządów w Polsce. Podp.: Naczelnik Państwa Józef **Piłsudski**.

Po odczytaniu tego pisma oświadcza marszałek, że rokowania Śliwińskiego ze stronictwami są ukończone, i że obowiązkiem Komisji Głównej jest stwierdzić, czy Sejm zgadza się na tę kandydaturę.

Zabiera głos p. Dubanowicz. W rozwlekłem i nudnem przemówieniu krytykuje list Piłsudskiego. Na to poseł **Rataj** zabiera głos w sprawie formalnej i oświadcza, że na podstawie uchwały z 17. bm. Komisja Główna powstała jako ciało, które ma desygnować premjera, innego zaś zakresu niema przydzielonego. Obowiązkiem komisji jest ściśle się tego trzymać. Jeśli kto ma boleści pod adresem listu Naczelnika, niech wystąpi na odpowiedniem po temu forum, tj. na plenum lub w Komisji konstytucyjnej. Zwraca się zatem do marszałka, by odpowiednio pokierował dyskusją. Gdyby marszałek tego nie uczynił, musiałby raz jeszcze prosić o głos celem postawienia odpowiednich wniosków formalnych.

Marszałek odpowiada: konkluzji w tej sprawie Komisja Główna niema prawa powziąć, ale jeżeli Naczelnik Państwa żąda, żeby list jego był odczytany na Komisji Głównej, to dyskusja musi być dopuszczalna.

Poseł Woźnicki popiera słowa p. Rataja. Sądzi, że dyskusja nad listem byłaby nader pożyteczną.... ale w komisji konstytucyjnej, Komisja Główna zaś powinna jak najszybciej uporać się z załatwieniem przesilenia.

GŁOSOWANIE NAD KANDYDATURĄ P. ŚLIWIŃSKIEGO.

Po dłuższej dyskusji rzeczowej zarządza marszałek głosowanie nad kandydaturą p. Śliwińskiego.

Za nią oświadczają się: PSL. 90 głosów; PPS. 34 gł.; NPR. 25 gł.; Wyzwolenie 24 gł.; KPK. 16 gł.; Żydzi 10 gł.; Rady Lud. 5 gł; grupa Hipolita Śliwińskiego 5 gł.; Niemcy 7 gł.; Stapińczycy 10 gł.

Razem 226 głosów „za".

Wstrzymali się od głosowania: Klub Matakiewicza 7 głosów.

Przeciwko kandydaturze p. Śliwińskiego głosują: ZLN. 81 gł.; N. Zj. L. 45 gł.; Ch. D. 27 gł; Klub Dubanowicza 24 gł.; Zj. M. 11 gł.

Razem 188 głosów „przeciw".

P. S. L. PRZYPOMINA SPRAWĘ ZNIESIENIA KOMISJI GŁÓWNEJ.

Poseł Rataj oddając imieniem P. S. L. głosy oświadcza, że wzięcie przez jego klub udziału w głosowaniu nie przesądza sprawy stosunku P. S. L. do uchwały z 18. czerwca odesłanej do komisji konstytucyjnej. Podobne zastrzeżenie składają socjaliści przez usta pos. Barlickiego.

W zakończeniu marszałek stwierdza, że kandydatura p. Artura Śliwińskiego ma za sobą większość.

Misja utworzenia gabinetu.

W rezultacie głosowania w Komisji Głównej p. Artur Śliwiński przyjęty był o godz. 19 w Belwederze, gdzie otrzymał pismo Naczelnika Państwa, powierzające mu misję tworzenia gabinetu. O godz. 20 udał się Śliwiński do prezydjum Rady ministrów, gdzie naradzał się wespół z min. Narutowiczem i ustępującym premierem.

Nowy premier p. Artur Śliwiński piastuje dotychczas godność wiceprezydenta miasta Warszawy. Osobistość wysoce inteligentna, poważany historyk i wybitny publicysta. P. Śliwiński należy do grupy niepodległościowców radykalnych.

—o—

Spodziewany skład nowego rządu.

NOMINACJA GABIN. W DNIU DZISIEJSZYM.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Wedle posiadanych przez nas informacji z członków byłego gabinetu **do rządu p. Śliwińskiego nie wejdą:** min. **Skirmunt, Stesłowicz, Ossowski i Raczkiewicz**, a następnie **wolną zostanie teka oświaty** po Ponikowskim.

Jako kadydatów do tych tek wymieniają: **min. zagr. Aleksander Skrzyński** lub **Narutowicz, min. sprawiedl.** prof. **Wacław Makowski, oświata prof. Stanisław Michalski, rolnictwa prof. Nowak, poczt. i tel. Medard Downarowicz.** Pozatem mówi się o tem, że **wiceprezydenturę gabinetu** objąć ma **Narutowicz.**

Co się tyczy czasu nominacji nowego gabinetu, to prawdopodobnie nastąpi to dziś popoł.

Walther Rathenau.

Po Róży Luksemburg, Liebknechcie, Erzbergerze przyszła kolej na Rathenaua. Zginął z rąk morderców w chwili, gdy jechał ze swojej willi w Grunewald do Berlina na posiedzenie komisji spraw zagr. Mordercy uszli i prawdopodobnie już są dziś bezpieczni, choć na ich głowy wyznaczono miljon marek nagrody. Rathenau jako indywidualność należał do najwybitniejszych mężów dzisiejszych Niemiec. Ojciec jego, Emil, biedny żyd niemiecki, wyjechał do Ameryki za chlebem. W Chicago zobaczył on po raz pierwszy maszynę elektryczną, którą się Amerykanie bardzo chlubili. To go pchnęło do skombinowania podobnej machiny i z gotowym projektem wrócił do Berlina. Tu znalazł ludzi, którzy sfinansowali jego projekt. Syn jego, Walther, otrzymał w spadku po ojcu wielkie przedsiębiorstwo akcyjne do wyrobu maszyn elektrycznych. które wspaniale już prosperowało.

Jego talent organizatorski zasłynął w czasie wojny i przysporzył Niemcom niejedno zwycięstwo. Po upadku Hohenzollernów w polityce czynnego udziału nie brał, dopiero nie dawno udało się Wirthowi wciągnąć go w wir życia politycznego. Rathenau został ministrem odbudowy. Jego dziełem był układ w Wiesbadenie i jego również tworem jest osławiony traktat w Rapallo. Niezwykle sprytny, zimny, pozornie ustępliwy, zdołał sobie zjednać nie tylko opinie angielską i włoską, ale nawet i francuską. „Corriere della Sera" nazwał go „pierwszym dobrze wychowanym niemieckim dyplomatą". Obok dyplomatycznych sukcesów pozostawił Rathenau także i niepośledni spadek literacki, zwłaszcza w dziedzinie filozoficzno-społecznej.

Jego rosnący wpływ, tudzież demokratyczne przekonania i ugodowe aspiracje w kierunku Francji, bardzo się nie podobały prawicy, która nie widziała w nim nic po za jego żydowskiem pochodzeniem. Umieszczono go na liście zdrajców, a spiskowcy wykonali tylko to, na co ich losem wyznaczono. **I. K.**

—oo—

Polska traci przyjaciół.

ŚMIERĆ TAKE JONESCU I MARSZ. WILSONA.

(c) Niemal równocześnie przyszła wiadomość o śmierci p. Take Jonescu i zamordowaniu marszałka Wilsona.

W p. Take Jonescu zgasłym niespodzianie w Rzymie traci Polska wypróbowanego przyjaciela. Strata jest tem boleśniejsza, że był to polityk niepośledniej miary szerokich horyzontów, przewidujący i ostrożny, który aljantce Rumunji niejedną jeszcze usługę mógł oddać. Jeden z leaderów stronnictwa liberalnego zreorganizował to stronnictwo w r. 1910. Zawsze był zwolennikiem porozumienia z Francją, bacząc jednak pilnie, by nie zrazić sobie Londynu, gdzie potrafił zyskać wielki mir i uznanie. W czasie wojny gorący rzecznik interwencji p. Take Jonescu w roli ministra spraw zagranicznych w gabinecie gen. Averescu w roku 1920 określił jasne i ściśle politykę Rumunji. Gdy została rzucona myśl małej ententy, p. Take Jonescu chętnie ją podjął, wchodząc w porozumienie z Pragą i Belgradem, rozumiejąc, że pokojowa polityka wzajemnych koncesji przyśpieszyć może rekonwalescencję Europy. Nie zasklepiał się jednak w ramach małej ententy, przeciwnie, mając na oku dwa niebezpieczeństwa: powrót wpływu niemieckiego nad Dunaj i wzrost Rosji, działającej zawsze urokiem na Słowian Europy środkowej, dążył stale i wytrwale do porozumienia z Polską i z Włochami, które radby były do bloku pokojowego środkowej Europy wciągnąć. Wiedział, że gdy ramy porozumienia środkowo-europejskiego rozszerzą się na Warszawę i Rzym nie będzie wówczas mowy o wzroście powagi Rosji nad Dunajem i na Bałkanach. Dlatego to występował w roli rozjemcy między Włochami a Jugosławią, między Polską a Czechami. Stworzenie muru oddzielającego Niemcy od Rosji od Bałtyku po Morze Śródziemne było jego celem i dlatego dążył również do porozumienia z Litwą i państwami bałtyckiemi. Polsce dał niejednokrotnie dowody swej życzliwości, używając swego wpływu w obronie interesów Polski czy to w

sprawie górnośląskiej, czy małopolskiej, czy w sporze czesko-polskim. Gdy w 1921 roku krótkotrwały gabinet jego upadł, nowy gabinet p. Bratianu drogę miał już utorowaną i podjął w pracy wszystkie wytyczne swego poprzednika.

Na drugim krańcu Europy od kul rewolucjonistów irlandzkich zginął marszałek Wilson. Konserwatysta starej daty, obrońca angielskiego stanu posiadania w Ulsterze, był Marszałek Wilson głową partji wojskowej, gorącej zwolennicki porozumienia z Francją; był rzecznikiem solidarności międzysojuszniczej wobec Niemców, rozumiał niebezpieczeństwo porozumienia niemiecko-rosyjskiego, dlatego należycie oceniał rolę Polski, dla której wykazywał więcej zrozumienia, niż inni angielscy mężowie stanu.

—oo—

Przegląd światowy.

KŁOPOTY AMBASADY NIEMIECKIEJ W RZYMIE.

Przez półtora roku ambasada niemiecka w Rzymie nie miała lokalu i musiała się cisnąć w małem probostwie. Pałac Cafarelli na Kapitolu, przedwojenna siedziba ambasady, została zajęta przez rząd włoski. Lokatorzy willi Vidoni, położonej tuż obok pałacu Farnese, gdzie się mieści ambasada francuska, utworzyli komitet, i uchwalili, że dla przyjemności Niemców nie myślą nocować pod gołem niebem. Po długich pertraktacjach udało się Niemcom nabyć willę Wołkońskiego za 4 i pół miljona lirów, która znowu ma tę niedogodność, że leży prawie za miastem. Tu też zamyśla się teraz rozgościć nowa ambasada niemiecka.

NESTOR SOCJALIZMU EUROPEJSKIEGO DEMASKUJE.

Vanderwelde, który powrócił z Moskwy, powiedział, że Rosenfeld i Liebknecht są zdecydowani rozpocząć starania, mające na celu ochronić godność ludzi, którym grozi śmierć ze strony sowietów. Dodał on, że podróż do Rosji nie była wcale przyjemna. Niemożliwem jest wyobrazić sobie życia bez wolności przekonań, wśród donosów i szpiegostwa, uprawianego wprawdzie dziecinnie, ale nieustannie. Obrońcy rewolucjonistów musieli rozpocząć strajk głodowy, aby uzyskać prawa do odjazdu.

POŻYCZKA JUGOSŁAWIAŃSKA.

(c) „Information" donosi, że pożyczka jugosławiańska w Ameryce jest na dobrej drodze. Rząd Stanów Zjedn. upoważnił syndykat Blaira do zawarcia układu z Belgradem. Pierwsza subskrypcja na 25 miljonów dolarów zaczęła się 15. czarwca w Ameryce.

—oo—

Sprawy ukraińskie.

Zjazd duchowieństwa ukraińskiego. (Ofici. kom. sowj.). 14. czerwca zakończył pracę swą zjazd duchowieństwa ukraińskiego. Na zjazd przybyli biskupi z całej Ukrainy z metropolitą Lipkowskim na czele, oraz przedstawiciele parafjan. Zjazd, który trwał 4 dni, z zadowoleniem (?) przyjął wiadomość o usunięciu Tichona i o rozłamie wśród cerkwi prawosławnej. Na zjeździe grupa duchownych z Zadorożnym na czele starała się przeprowadzić szereg radykalnych reform, jak np. zamknięcie klasztorów, zmiana niektórych wyrażeń w księgach cerkiewnych itp., jednakowóż propozycje te upadły, dzięki kontrrewolucyjnemu wystąpieniu b. petlurowskiego prezesa ministrów, os-deka Czechowskiego.

Znowu rewizje polityczne. U 3 ruskich akademików odbyła się niedawno rewizja, która nie dała pozytywnego rezultatu. O co podejrzywała policja tych 3 młodzieńców, nie trudno zgadnąć, jeżeli donosi o tem zajściu „Hrom. Wistnyk".

Przeciw kuratorjum lwowsk. okr. szkol. wytoczyli jeszcze jedną kolubrynę Rusini. Otóż K. O. Szk. poleciło szkołom z jęz. wykł. ukr. brać udział w składkach i obchodach narodowo-polskich (nie państwowych, ale narodowych, jak np. na głodujących Polaków w Bolszewji lub obchód na cześć Polaków w Ameryce).

—oo—

Zabezpieczenie wschodniej granicy Polski.

Wspólna akcja min. spraw wojsk. i wewn. przeciw zbrojnym napadom.

Warszawa. (Tel. wł.). (G) Ministerstwo spraw wewn. osiągnęło porozumienie z min. spraw wojskowych co do sposobu przeciwdziałania grasowaniu na kresach wschodnich band przechodzących granicę polską. Okazało się, że bandy te prowadzą nieraz akcję zupełnie planową i jak stwierdzono na czele ich stali niejednokrotnie byli oficerowie niemieccy. W związku z tem porozumieniem się co do ochrony granic udał się na objazd granicy wschodniej wojewoda nowogrodzki p. Raczkiewicz.

ZUCHWAŁOŚĆ LITEWSKICH PARTYZANTÓW LITWINI WPADLI NA TERYTORJUM POLSKI.

Wilno, 23. czerwca. (Tel. wł.). (v) W nocy z 14. na 15. i 16. bm. wpadła banda około 20 litewskich szaulisów, uzbrojonych w ręczne granaty, w okolicy Kozaczyna, leżącego już 20 km w głębi terytorjum Polski. Banda obrabowała majątek p. Bortkiewicza, uprowadzając 17 koni i trochę bydła rogatego. Pościg policyjny wydał tylko taki rezultat, że odnaleziono 2 porzucone w drodze konie i 1 krowę.

ROZBÓJNICZE BANDY.

Białystok. (Kor. wł.). (v) Od dłuższego czasu w powiecie. białostockim i lidzkim (wojew. nowogrodzkie i białostockie) grasują uzbrojone bandy dezerterów i demobilizantów, napadając na ludność, rabując i grożąc wycięciem w pień i pożogami. Ludność zanosi skargi i woła o pomoc władz. Jest to stan przypominający żywo „zielone kadry" w okolicach Rzeszowa w r. 1918 pod koniec rządów austr. Akcja zaradcza pożądana natychmiast.

Dwie noty polskie do rządu sowieck.

RZĄD POLSKI DOMAGA SIĘ ODSZKODOWANIA ZA STRATY WYRZĄDZONE PRZEZ BANDY ROSYJSKIE.

Warszawa. (PAT.). Ministerstwo spraw zagr. wystosowało do p. L. Oboleńskiego, charge de affaires rządu rosyjskiego w Warszawie notę, w której przypomina, że rząd polski zwrócił już uwagę rządu sowjeckiego na występne zamachy organizacji działających jawnie na terytorjum rosyjskiem pod nazwą związków samoobrony włościańskiej, a **przygotowujących zbrojne napady na terytorjum polskie.** Rząd pol. domagał się wówczas zgodnie z brzmieniem art. 5 traktatu natychmiastowej likwidacji tych związków. Rząd rosyjski nie okazał najmniejszej chęci zapobieżenia napadom. Na dowód tego nota polska przytacza szereg konkretnych faktów. W zakończeniu nota stwierdza lekceważenie rządu sowieckiego, z jakiem potraktował słuszne i nazbyt uzasadnione żądania polskie. Sprawy napadów zmuszają rząd polski do założenia jaknajenergiczniejszego protestu i kategorycznego żądania rewizji zajętego przez rząd sowjecki stanowiska. Pozatem rząd polski zawiadamia, **że schwytani przez władze polskie sprawcy napadu będą przez sąd doraźny ukarani** i uprzedza, że domagać się będzie **odszkodowania za poważne straty,** wyrządzone przez bandy.

INSYNUACJE UKRAINY SOWIECKIEJ.

Warszawa. (PAT.) Min. spraw zagr. wystosowało do przedstawicielstwa pełnomocnego Ukrainy w Warszawie notę werbalną, stwierdzającą, że min. jest w posiadaniu danych, świadczących o tem, że niektórzy współpracownicy przedstawicielstwa pełnomocnego U. S. R. R. w Warszawie systematycznie zmuszają repatrjantów ukraińskich do sprzecznego z dotychczasowymi przepisami wyszukiwania faktów rzekomych, mających jakoby wykazać związek polskich organizacji państwowych z wrogimi U. S. R. R. elementami. Min. spraw zagr. wyraża nadzieję, że przedstawicielstwo pełnomocne gwoli uniknięcia niepożądanych konsekwencji zaniecha na przyszłość tego niezwykłego w stosunkach dyplomatycznych postępowania.

Polska objęła trzecią strefę G. Śląska.

Katowice. (PAT.) W niedzielę odbyło się przejęcie trzeciej strefy Górnego Śląska przez władze polskie. Przed południem opuściły tę strefę wojska koalicyjne. Po zdjęciu sztandarów koalicyjnych wywieszono sztandary polskie Dziś wkroczy do trzeciej strefy wojsko polskie.

L. George przyjmuje do Ligi Nar. Niemcy i Rosję.

Londyn. (PAT.) Premier angielski zalecając nadanie Lidze Narodów charakteru uniwersalności, zaznaczył, że w razie przedłożenia Radzie Ligi Narodów propozycji przyjęcia Niemiec, Anglja oświadczy się za przyjęciem. Dalej zaznaczył L. George, że pragnąłby, aby także Rosja, będąc odpowiednio przygotowaną moralnie, weszła w skład Ligi Narodów.

*

MIN. SCHANZER PRZYBYŁ DO LONDYNU.

Londyn. (PAT.) Havas. Przybył tu Schanzer. Pomiędzy sprawami, które mają być przedmiotem dyskusji między Schanzerem i Lloydem Georgem, pisma wymieniają sprawę przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów. Dzienniki omawiając znaczenie pobytu Schanzera w Londynie, wskazują na to, że przybył on w towarzystwie rzeczoznawców ekonomicznych.

DZIŚ GŁOSOWANIE NAD ORDYNACJĄ WYB.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Na wtorkowem plenarnem posiedzeniu Sejmu omawiane będą nast. sprawy: 1) Pierwsze czytanie ustawy o Trybunale Stanu. 2) Głosowanie nad ustawą o ordynacji wyborczej do Senatu i Sejmu. 3) Sprawozdanie Komisji konstytucyjnej o projekcie ustawy o Najwyższym Trybunale Administracyjnym.

ZMIANY W MINISTERSTWIE SPRAW ZAGR.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Dowiadujemy się, że szef prasy i propagandy min. spraw zagr. minister pełnomocny p. Targowski oraz obecny kierownik depart. polit. tegoż min. p. Kajetan Morawski udają się na kilkumiesięczny „urlop". Panowie ci prawdopodobnie nie powrócą na swoje stanowiska, lecz zostaną w dyspozycji ministerstwa spraw zagr.

—oo—

RZĄD NIEMIECKI PRZYNĘCA OBCOKRAJOWCÓW.

(c.) Rząd niemiecki dokłada wszelkich starań by ułatwić obcokrajowcom pobyt w Niemczech. by ułatwić wymianę handlową i ekonomiczną. W ostatnich 5 miesiącach bawiło w Niemczech 80.000 Amerykanów, a „Information" zapowiada w najbliższym czasie wielki napływ Skandynawów.

—oo—

Po zamordowaniu Rathenaua.

Kanclerz Wirth nazywa postępowanie koalicji wobec G. Śląska i Pomorza powodem reakcji nacjonalistycznej.

WIELKA MOWA WIRTHA.

Berlin. (PAT.). W związku ze śmiercią Rathenaua odbyło się 25 bm. specjalne posiedzenie parlamentu. Socjalista większ. Weis atakował ostro Helfericha i prawicę. Centrowiec Marx w przemówieniu swem radzi entencie we własnym interesie wejść na więcej pokojowe tory. Nacjonalista Hergt, którego przemówienie nieustannie przerywano, wyraził w imieniu partji głębokie oburzenie z powodu morderstwa, ale powstawał przeciw wydanym w związku z niem zarządzeniom, jako ograniczającym swobody obywatelskie.

Kanclerz dr. Wirth podkreślił zasługi Rathenaua. Mimo różnicy zapatrywań wszyscy powini się wzajemnie szanować, gdyż szacunek ten utrwali pozycję wobec zagranicy. Kanclerz mówił dalej: Jakież motywy wysuwała prasa? Stwierdza wciąż, że wszystkie traktaty były zawierane przez Rathenaua w celu wzbogacenia siebie i rodziny. Byłem świadkiem wielkich demonstracji w Lustgartenie wśród wzorowego porządku dyscypliny i spokoju. (Zwrócony do prawicy). Pod tem wszystkiem żyje wulkan, który może kiedyś wybuchnąć. Zapewne nie możemy dokonać odbudowy kraju własnemi siłami bez interwencji ententy. Nie ulega jednak wątpliwości, że rządy sprzymierzonych w ciągu całego roku nie dały niemieckiemu rządowi demokratycznemu prawie nic więcej prócz upokorzeń. W Genui pytał mnie Lloyd George: Cóż pan myśli o Lidze Narodów? Odpowiedziałem, że jestem przyjacielem Ligi Narodów, ale jeżeli chcemy służyć idei Ligi Narodów to po rozstrzygnięciu sprawy górnośląskiej trzeba o tej Lidze Narodów milczeć. Przypominam nierozstrzygnięty jeszcze los pięciu nadwiślańskich wiosek i cierpienia ludności zagłębia Saary i Nadrenji, które są hańbą dla Europy. Minister Rathenau był tym, który mówił: Dajcie demokratycznym Niemcom swobodę, by mogły stworzyć w sercu Europy taka formę rządu, któraby była gwarancją pokoju. Nie wątpimy, że dla 60-miljonowego narodu niemożliwem jest na stałe istnieć jako państwo demokratyczne pod kierownictwem komisji ententy. Polityka nasza idzie w kierunku rozsądnego rozwiązania problemu odszkodowań. Nie jest hańbą jeżeli staramy się dojść do wymiany zdań z pewną częścią narodu francuskiego w kwestii wielkich problemów. Prowadzimy działanie w tym duchu, aby zniszczyć atmosferę mordów. **Tam na prawicy stoi wróg.** (Niemilknące oklaski).

OBRONA REPUBLIKI PRZED REAKCJĄ.

Berlin. (PAT.) Na początku wczorajszego posiedzenia Sejmu wyraził prezydent Leinert swoje współczucie z powodu strasznego mordu, popełnionego na osobie Rathenaua. Do bezgranicznego smutku po stracie jednego z największych mężów stanu — mówił Leinert — dołącza się **obawa o dalsze losy kraju i utrzymanie spokoju.** Zbrodnia dokonana wskazuje na to, że republika jest rzeczywiście w niebezpieczeństwie. Zadaniem całego narodu jest obecnie ochrona ministrów przed morderstwami. Prezydent zaproponował następnie w Izbie by na znak żałoby przerwać posiedzenie. Izba wysłuchała słów prezydenta stojąc.

POGRZEB RATHENAU'A.

Berlin. (PAT.). Gabinet Rzeszy postanowił, by pogrzeb Rathenau'a odbył się na koszt rządu. Obdukcja stwierdziła rany od 5 kul. Prawdopodobnie śmiertelną była już pierwsza, która przeszła z lewej strony pleców przez piersi. Granat ręczny zranił lewe ramię, prawą nogę i stopę.

FRANCJA ZANIEPOKOJONA DZIAŁALNOŚCIĄ MONARCHISTÓW.

Hannower. (PAT.) Radio. Prasa francuska, omawiając zamordowanie Rathenaua, wskazuje na niebezpieczeństwo, grożące Francji i Europie ze strony militarystów niemieckich, podnosi konieczność zarządzeń wojskowych celem zabezpieczenia granic i pokoju. Zdaniem tej prasy zamordowanie Rathenaua jest wydarzeniem politycznem ogólno-europejskiem.

L. GEORGE OBURZONY MORDEM.

Londyn. (PAT.) Havas. L. George wyraził swe oburzenie z powodu ohydnego mordu popełnionego na osobie Rathenaua. Zamordowano go dlatego — mówił Lloyd George — że usiłował nawiązać lepsze stosunki pomiędzy Niemcami a sprzymierzonymi.

STRAJK DEMONSTRACYJNY.

Hannower (PAT.) Z powodu zamordowania Rathenaua urządzili urzędnicy państwowi w Berlinie i w całem państwie półdniowy strajk demonstracyjny.

TEROR NIEMIECKI NA GÓRNYM ŚLĄSKU A ZAMORDOWANIE RATHENAUA.

Katowice. (AW.) Według powszechnego przekonania mord popełniony na osobie Rathenaua znajduje się w ścisłym związku z napadami Orgeschowców na Polaków. Zwraca uwagę fakt, iż Orgeschowcy zamordowali Erzbergera bezpośrednio po decyzji ambasadorów w sprawie G. Śląska. Obecnie zaś zamorodowano Rathenaua w chwili przejęcia G. Śląska przez Polaków.

—oo—

Zlot Sokolstwa polskiego.

Prześliczną pogodą obdarzyły nieba dzień niedzielny, dzień drugi jubileuszowego Zlotu „Sokoła-Macierzy". Ruch na ulicach miasta był niezwykle ożywiony, zewsząd dążyły grupy drużyny sokolej do Rynku, gdzie szykowano pochód uroczysty dla złożenia hołdu Obrońcom Lwowa.

Pracowity dzień miało Sokolstwo, bo aż dwa pochody i ćwiczenia.

Z boiska sokolego w samo południe ruszył

UROCZYSTY POCHÓD

ul. Łyczakowską, poprzez gęste szpalery publiczności, sięgające aż do pomnika Mickiewicza. Na pl. Marjackim i sąsiednich placach tłum zwarty, kilkadziesiąt tysięcy osób liczący, oczekiwał pochodu. W oknach i na balkonach mrowie głów ludzkich. Lwów rozgrzał swe serce w drugim dniu Zlotu, sypały się kwiaty na gości z dalszych ziem polskich, padały gromkie okrzyki i huragan oklasków, witających poszczególne grupy.

Defilada kilkutysięcznej rzeszy sokolej odbyła się pod pomnikiem Mickiewicza, przed zgromadzonymi tu reprezentantami władzy wojskowej, Uniwersytetu, Politechniki, uczestników powstania 1863 r., miasta, starszyzny Związku sokolego, plutonu honorowego sokolstwa, złożonego z druhów wszystkich okręgów sokolich, wreszcie przed grupą Obrońców Lwowa i ich sztandarem.

Na czele wspaniałego pochodu jechały stępa oddziały konne „Sokoła-Macierzy" męski i głęboko w siodłach osadzony żeński, a w takt im grała orkiestra 14 p. ułanów jazłowieckich na rumakach. Barwnym korowodem przesunęły się drużyny piesze.

Szli więc sokoli z Warszawy, sprawiająca gody jubileuszowe Macierz lwowska, drużyny poznańskie, frenetycznie witani goście z Gdańska, Pomorza i G. Śląska, drużyny z Mazowsza, Lublina, Krakowa, N. Sącza, Tarnopola, wzrostem i animuszem zadziwiały zastępy z Jarosławia, Szaro-zieloną wstęgę defilującej kolumny przerwały nagle niebieskie spódniczki i białe bluzki urodziwych sokolic. Zapatrzone w dal słoneczną lub na plecy poprzedniczek szły składnie a z fantazją drużyny tarnopolskie, z Brodów, Jarosławia, Lwowa. —Przeszły, a po nich pozostał jasny uśmiech życia.

Zmiana orkiestry przygrywającej do defilady, na inną i znowu grzmią twardo żołnierskie kroki drużyn z Przemyśla, Sambora, okręgu lwowskiego, płdn.-wsch. Małopolski i milkną po przejściu drużyny złoczowskiej. — Koniec defilady, lecz nie uroczystości.

DEKORACJA KRZYŻEM OBRONY LWOWA.

Drogą okolną ustawiła się część drużyn przed gmachem Sokoła-Macierzy przy ul. Zimorowicza. Przytykając obcasami do krawężnika płyt chodnikowych, twardo stała honorowa kompanja 40. pułku piechoty.

W nagrodę za dzielność i trudy opniesione podczas obrony Lwowa w r. 1918 miano ozdobić sztandar Macierzy i portal gmachu Sokoła — Krzyżem Obrony Lwowa.

Dekoracji sztandaru dokonał pułk. Mączyński, zaznaczając w poprzednio wygłoszonej mowie swą pełnię uczuć patrjotycznych. Wmurowany Krzyż Obony Lwowa odsłonił p. Wit Sulimirski w imieniu Kapituły tego Krzyża, zaś dr. Borowiec, prezes Sokoła-Macierzy podziękował za wysokie odznaczenie.

ĆWICZENIA PUBLICZNE ZLOTU SOKOŁÓW.

Program popisów niedzielnych nie odróżniał się prawie wcale od ćwiczeń w sobotę, a właściwie był niejako powtórzeniem całości z małemi tylko zmianami. Próbne ćwiczenia odbyte dwukrotnie, dały znakomity rezultat, gdyż wszystko wypadło nadzwyczaj sprawnie i w porządku wprost znakomitym. Śliczny dzień niedzielny, gdyż deszcz widocznie z okazji zlotu zapomniał padać, jak wszystkie poprzednie tygodnie, ściągnął niebywałe tłumy publiczności na boisko Sokoła-Macierzy. Trybuny wkoło zapełnione, partery stojące zalane tłumem, przechodzące z miejsca na miejsce, by oglądnąć ciekawsze momenty ćwiczeń z różnych możliwych punktów. Na górze za siatką również ścisk straszny, tem bardziej, że ceny miejsc także umożliwiały nawet uboższej publiczności przeglądnięcie się tym tak rzadkim u nas popisom. Niestety, podobnie jak w sobotę, początek spóźniony o minut 45.

Zaczęła ćwiczenia młodzież sokoła męska wykonaniem udatnych obrazów, ilustrujących grę w palanta. Następnie poszczególne okręgi w grupach odrębnych dzielne Sokolice, a wreszcie clou popisów: ćwiczenia wolne Sokołów w 5 obrazach, żeganych przy zejściu z boiska, długo niemilknącymi oklaskami.

Na zakończenie odbyło się ogłoszenie wyników zawodów z piątku 23. bm. i uroczyste wręczenie nagród zwycięzcom w poszczególnych konkurencjach przez naczelnika druha Świątkiewicza.

ZAKOŃCZENIE ZLOTU.

Po ćwiczeniach fala ludzka przez kilka kwadransów płynęła z boiska ku miastu, wozy tramwajowe obwieszone były odważnymi pasażerami. Grupy uczestników Zlotu zdążały ze śpiewem na ustach, wprost na dworzec. Mnóstwo odjechało wieczorem i nocnymi pociągami.

Raut urządzony przez miasto w salach ratuszowych na część gości zgromadził kilkaset osób. Honory gospodarzy pełnili p. prezyd. Neumannowa i wicepr. dr. Chlamtaczowa w zastępstwie prezydenta, który wyjechał do Krakowa i Warszawy w ważnych sprawach miasta. Na raut przybyli między innymi: gen. Józef Haller, który w niedzielę w południe przyjechał specjalnie na Zlot, gen. Jędrzejewski, gen. Stanisław Haller, w zastępstwie wojewody radca Doszot, reprezentanci duchowieństwa, władz państwowych, rady miasta itd. Serdeczna pogawędka przeciągnęła się do północy.

Równocześnie w sali „Sokoła-Macierzy" tańczyła drużyna sokola do upadłego przy dźwiękach znakomitej orkiestry sokolej pod batutą p. Osady. W sali „Sokoła II" odbyła się też zabawa taneczna.

Wczoraj w ciągu dnia reszta uczestników Zlotu odjechała z naszego miasta.

—o—

Na cmentarzu Obrońców Lwowa.

W niedzielę odbyło się uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod kaplicę na cmentarzu Obrońców Lwowa, której fundamenty już wykonano.

Pochód uroczysty zgromadził się w mieście i wyruszył na cmentarz Obrońców Lwowa dla uczestniczenia w nabożeństwie, odprawionem przy ołtarzu polowym i w ceremonji poświęcenia kamienia węgielnego.

Po nabożeństwie, w czasie którego śpiewało „Echo" i grała orkiestra wojskowa, delegacje złożyły wieńce u stóp ołtarza i pokłoniły się sztandary w hołdzie poległym, poczem nastąpiły przemówienia. Pierwszy przemówił ks. kan. **Dzięgdzielewicz,** po nim gen. Stan. **Haller** hołd oddał bohaterom w imieniu żołnierzy całej Polski. Wicepr. m. dr. **Chlamtacz** zaznaczył, że w tej chwili uroczystej budzą się w pamięci momenty, wstrząsające swą grozą tragiczną. Należą one już do przeszłości niepowrotnej, rany zabliźniać się muszą, przycichła surma bojowa i poczyna się siew miłości. Patrząc z wiarą i pogodą w przyszłość, zbierając siły nasze do pracy wytrwałej i zbożnej, musimy znaleźć busolę nigdy nie zawodzącą. Dla ojców, dziadów i pradziadów naszych stanowiła tę busolę myśl o Ojczyźnie niepodległej zaklęta w cudną szatę przez arcymistrzów poezji polskiej. I spełniły się nakoniec marzenia kilku pokoleń. Wolność zdobyliśmy krwią naszych braci i dzieci. Nie żądają oni hołdu za swoje czyny, oni obowiązek swój tylko spełnili, nie czekają słów pochwalnych za swe bohaterstwo, ono było szlachectwem ich duszy. Ale oni czekają tylko na to, cośmy poczęli z ich spuścizną, czy z wolności, okupionej ich życiem korzystać umiemy. Wiekopomne zdarzenie, które upamiętni kaplica Obrońców Lwowa jest uderzającem objawem żywotności naszego narodu. Następne pokolenia krzepić niem będą wiarę i otuchę do dalszych poczynań dla dobra ogółu i narodu. Nawiązując do symbolu budowy kaplicy, kończy mowca uwagą, że do tego symbolu umieścić należy również symbol naszej konfesji politycznej i narodowej: niechaj w niej dominuje ton miłości i wyrozumienia, niechaj w niej będzie przyrzeczenie wybaczenia win wspólnych, niechaj w niej będzie przysięga wytrwania na posterunku, jaki nam przyszłość wyznaczy. Gdy te obowiązki spełnimy, wówczas nie pójdzie na marne krew przelana przez Orlęta lwowskie.

Przemówił jeszcze brygadjer Mączyński i p. prezyd. **Neumannowa,** która podniosła dotychczasową ofiarność obywateli Lwowa na cele cmentarza Obrońców Lwowa, a równocześnie apelowała gorąco o dalszą wydatną ofiarność, bo dzieło rozpoczęte dla pamięci naszych najdroższych wymaga jeszcze bardzo wielu funduszów.

Odśpiewaniem „Roty" zakończono podniosłą uroczystość pamięci Bohaterów poświęconą.

KRONIKA.

Repertuar Teatru Wielkiego.

Początek przedstawień o g. 7·30 wiecz.

We wtorek „Klątwa", tragedja Wyspiańskiego (występ Ordon-Sosnowskiej).

W środę „Popis szkoły dramatycznej" F. Frączkowskiego.

Repertuar Teatru Nowości.

We wtorek »Manewry jesienne«.

Mały teatr miejski (ul. Gródecka 2 b).

We wtorek »Kochanek z obłoków«.

We Lwowie.

— **Wystawa szkolna prac uczenic państwowego-Seminarjum naucz. żeńskiego** we Lwowie otwarta będzie w budynku zakładu przy ul. Sakramentek l. 7. w dniach od 26—29 czerwca włącznie br. Wystawa podobna obudziła w zeszłym roku wielkie zainteresowanie u pragnących ujrzeć rezultaty nauki, prowadzonej w myśl nowych programów.

— **Ostatnie gościnne występy Władysławy Ordon-Sosnowskiej.** Znakomita artystka wystąpi jeszcze tylko kilka razy w „Klątwie" Wyspiańskiego, której premiera odbędzie się dziś, tj. we wtorek w Teatrze Wielkim. Drugie przedstawienie „Klątwy" odbędzie się w **środę.**

— **Moralne wyroki śmierci.** Z murów Domu Narodnego zdarł patrol policyjny klepsydrę w języku ruskim, odbitą na szapirografie, następującej treści: Marną i podłą śmiercią zginęli dla ukr. narodu studenci zdrajcy, zamieszkali we Lwowie". Tu wylicza klepsydra 23 nazwiska i miejsca zamieszkania studentów uczęszczających na wykłady do Uniwersytetu, Politechniki i Akademji weterynarji. Dwie kolumny nazwisk kończą słowa: „Zawiadamia się o tem całe ukraińskie społeczeństwo, w nadziei, że sprawi im pogrzeb na jaki zasługują. Hańba im." Za Kodusom O. B. K. Lwów. — Wszyscy „umarli" na klepsydrze żyją i cieszą się najlepszem zdrowiem. Terrorystami zajmie się policja.

— **Zbrodnie Puzappowców przed sądem.** Dwunasty z rzędu dzień rozprawy przeznaczono na przesłuchiwaniu świadków, przeważnie tych, którzy kupowali produkty spożywcze w magazynach Agencji handl. Puzappu, z czego Prokuratura robi oskarżonym zarzut, że uprawiali w ten sposób lichwę wojenną. Świadkowie ci powiadają, że kupowali towary zupełnie legalnie, inni zaś pertraktowali tylko o kupno, które jednak nie doszło do skutku. Tak np. kupiec Jakób Messer miał od osk. Seinfelda kupić wagon grysiku, lecz grysik ten sprzedał Seinfeld do Warszawy i ten wagon skonfiskowano. Kupiec Moses Blank chciał kupić w Agencji margarynę, lecz przekonał się, że chciano za nią drożej, niż gdzieindziej. Później jednak kupił w Agencji 1000 kg. margaryny, którą sprzedawał w swoim sklepie.

Świadek Roman Krzysiak, właściciel firmy „Lambert i Krzysiak" przedstawił jaki był stosunek tej firmy do Agencji i treść zawartej z nią umowy. Na pytanie przewodniczącego sędziego Dworzaka czy nie interesowało świadka to, że w Agencji panowało zamieszanie i chaos, odpowiada świadek, że stan ten przypisuje ówczesnym stosunkom nienormalnym. Zresztą nie wiele świadka obchodził ten nieporządek, bo firma jego wszystko otrzymywała w porządku. O tem, że Agencja wysprzedaje osobom prywatnym towary przeznaczone konsumom, świadek nie wiedział. Odczytano następnie zeznania kilku świadków i odroczono rozprawę do dziś rana.

— **Zamach samobójczy.** W przystępie nagłej rozpaczy napił się krawiec Ig. Fa. (lat 58), zam. Stary Rynek l. 5 mieszaniny kwasów azotowego i siarkowego. Uczuwszy silny ból, zapowiadający śmierć upragnioną przedtem, pobiegł do Stacji ratunkowej i począł błagać lekarza dyżurnego o zachowanie mu życia. Po długich zabiegach natury emetycznej udało się wyratować desperata. Chęć życia zwyciężyła jednak.

— **Na zboczach Cytadeli** spotkał post. pol. Grochal o godz. 3 rano młodą niewiastę niczem nie osłoniętą (in puris naturalibus) nazwiskiem Kat. Mel. i sprowadził do komisarjatu I. dzielnicy. Znaleziona cierpi na lekki obłęd umysłowy.

— **Kradzieże.** W tramwaju ŁD. skradziono kpt. Wład. Balickiemu portfel z 25.000 mp. — Na tej samej linji skradziono Zygm. Stallmeistrowi złoty zegarek z łańcuszkiem wartości 300.000 mp. — Na pl. Gołuchowskich w wozie tramwaju KD. skradziono również złoty zegarek, wartości 300.000 mp. na szkodę Zygm. Wrońskiego z Jasła. — Ilość drobniejszych kradzieży dosięga codziennie cyfry 15. Co na to policja?

Z całej Polski.

— **Podwyższenie ceny pism.** Pisma warszawskie i krakowskie z powodu wzrastających cen papieru i robocizny podwyższyły cenę poszczególnych numerów do 40 mk.

— **Przesunięcie święta wojsk syberyjskich.** Z powodu niemożności przybycia P. Naczelnika Państwa do Brześcia w dniu 2. lipca, zapowiedziane na ten dzień święto 30. syb. dyw. piech. i 82. syb. p. p. zostaje przeniesione na dzień 16. lipca b. r.

— **Cokolwiek uwagi.** W Lubaczowie spłonęła stacja wodna na dworcu kolejowym. Ogień wybuchł w nocy o godz. 11 min. 15 na strychu, przerzucił się na cały budynek i pozostawił go w kupie gruzów. Wybuch pożaru tłomaczą terrorystyczną akcją ukraińskich bojówek.

—oo—

Ogłoszenie.

Rozporządzenie Ministra Spraw Wojskowych w sprawie rejestracji wszystkich osób wojskowych obywateli Państwa Polskiego, posiadających stopnie oficerskie wzgl. równorzędne.

Art. 1.

Na mocy Ustawy Sejmowej z dnia 17-go czerwca 1919 roku „O spisie oficerów", oraz art. 107 Tymczasowej Ustawy „O powszechnym obowiązku służby wojskowej" (Dz. Praw Król. Pol. Nr. 13. 18, pkt. 28), powołuję do rejestracji wszystkich obywateli Państwa Polskiego, posiadających stopnie oficerskie względnie równorzędne, bez względu na to, czy stopnie te uzyskali w armiach obcych, w polskich formacjach wojskowych, czy też w Armji Polskiej.

Art. 2.

Zarządzenie zgłoszenia się obejmuje wszystkich oficerów wymienionych w art. 1 w wieku do lat 60-ciu, przyczem ci, którzy w roku bieżącym ukończyli wzgl. przed dniem 31. grudnia b. r. ukończą lat 60, obowiązani są zgłosić się do rejestracji. Wyjątek stanowią oficerowie znajdujący się w służbie czynnej i oficerowie w stanie spoczynku (emerytowani).

Art. 3.

Osoby, podlegające rejestracji mają się rejestrować w tych P. K. U., na terenie których zamieszkują. P. K. U. dokonywać będą rejestracji w terminie od dnia 1. lipca do dnia 31. lipca 1922 r.

Art. 4.

Zgłaszający się do rejestracji oficerowie (równorzędni) mają się wykazać następującemi dokumentami:

I. Oficerowie, których przyjęcie do W. P. było ogłoszone w Dzienniku Urzędowym M. S. Wojsk. (Dz. Rozp. Kom. Wojsk., Dz. Roz. Dz. Rozk. Wojsk., Dz. Pers.) i którzy w W. P. służyli, mają przy rejestracji przedstawić dokumenty zwolnienia z wojska, (tymczasowa karta bezterminowego urlopowania, wystawiona w myśl par 139 Wskademob. wzór Nr. 9. albo tymczasowa karta zwolnienia do rezerwy wydana w myśl rozkazów ogłoszonych w Dz. Pers. 37.21, w Dz. Pers. Nr. 1.22 i Dz. Pers. Nr. 9.22, lub też innego rodzaju dokument zwolnienia z wojska).

II. Oficerowie, których przyjęcie do W. P. było ogłoszone w Dz. Urz. M. S. Wojsk. (Dz. Rozk. Kom. Wojsk. Dz. Rozk. Dz. Rozk. Wojsk., i Dz. Pers.) a którzy w W. P. nie służyli, winni przedłożyć karty odroczenia, o ile zaś ich nie posiadają, mają się przy rejestracji powoływać na odnośny numer jednego z tych dzienników urzędowych M. S. Wojsk., którym zostali do W. P. przyjęci.

III. Oficerowie, których przyjęcie do W. P. nie było ogłoszone w Dz. Urz. M. S. Wojsk. (Dz. Rozp. Kom. Wojsk. Dz. Rozk., Dz. Rozk. Wojsk. i Dz. Pers.) bez względu na to, czy w W. P. służyli czy nie, winni przedłożyć:

Oficerowie b. Armji rosyjskiej:

a) Oryginalny formularz „posłużnej spisok" z b. armji ros. datowany przed dniem 1. listopada 1919 r. W braku oryginałów lub należycie uwierzytelnionych odpisów: stan i przebieg służby z dokładnemi datami zmian i nominacji, poświadczony przez 2-ch oficerów sztabowych W. P. pełniących służbę czynną (Rozk. Oddz. V. Szt. Gen. L. 7700.Og. Org.),

b) Dowód cenzusu naukowego;

Oficerowie b. Armji austryjackiej:

Oryginalne dekrety nominacyjne Austr. Ministerstwa Wojny, wzgl. ich odpisy urzędowo stwierdzone, — albo urzędowo stwierdzone odpisy z Dz. Rozp. (Strefflersblatt) — albo karty identyczności, lub rozkazy General-Gubernatostwa, rozkazy pułkowe, wreszcie legitymacje oficerskie.

W braku oryginałów lub należycie uwierzytelnionych odpisów jak III. a);

Oficerowie b. Armji niemieckiej:

Oryginalne dekrety nominacyjne b. Niemieckiego Ministerstwa Wojny, lub ich odpisy urzędowo stwierdzone, — albo urzędowo stwierdzone odpisy z Dz. Rozp. b. Niem. Min. Wojny (Militär-Wochenblatt), — albo książka żołdu (Soldbuch), wreszcie legitymacje oficerskie.

W braku oryginałów lub należycie uwierzytelnionych odpisów jak III. a).

Oficerowie z b. formacji polskich:

Oryginalne dowody stopni oficerskich uzyskanych w formacjach polskich, wzgl. powołanie się na odnośne rozkazy b. formacji polskich.

W braku dowodów lub należycie uwierzytelnionych odpisów:

a) stan i przebieg służby z dokładnemi datami zmian i nominacji, poświadczony przez 2-ch oficerów sztabowych W. P. pełniących służbę czynną (Rozk. Oddz. V. Szt. Gen. Nr. 7700.Og. O g.),

b) dowód cenzusu naukowego.

IV. Niezależnie od dokumentów wymaganych od poszczególnych grup, wszyscy oficerowie, których przyjęcie do W. P. nie było ogłoszone w Dz. U z. M. S. Wojsk., **bez względu na to, czy w W. P. służyli czy nie**, mają jeszcze przedłożyć:

a) życiorys (curriculum vitae) ze szczególnem uwzględnieniem czasu od przewrotu politycznego do czasu rejestracji (dla oficerów b. armji ros. uwzględnienie czasu po rewolucji do czasu rejestracji),

b) poświadczenie władz politycznych lub samorządowych miejsca zamieszkania, zawierające opinję o prowadzeniu się danej osoby, oraz stwierdzające, czy była ona karana sądownie, czy nie,

c) dokładnie wypełnioną kartę kwalifikacyjną (według wzoru przepisanego dla Kom. Weryfik.).

V. W wypadku nie przedłożenia przez oficerów, którzy w wojsku wogóle nie służyli i przyjęcie ich do W. P. w jednym z Dz. Urz. M. S. Wojsk. nie było ogłoszone, żadnych dokumentów stwierdzających ich stopień oficerski wzgl. równorzędny, należy ich traktować jako szeregowych i prowadzić w ewidencji szeregowych.

VI. Oficerowie superarbitrowani wzgl. inwalidzi mają przy rejestracji przedstawić dokumenty superrewizyjne wzgl. dokumenty inwalidztwa.

Art. 5.

Winni nieusprawiedliwionego niestawiennictwa będą karani w myśl postanowień karnych odnośnych ustaw.

Minister Spraw Wojskowych

(—) **Sosnkowski**

Generał Dywizji

Z krajoznawstwa.

Wycieczka na Zełemin. Akad. Klub turyst., ulegając licznym życzeniom swych członków urządza w czwartek 29. bm. na zakończenie sezonu przedwakacyjnego zbiorową wycieczkę górską na jeden z najpiękniejszych szczytów widokowych Bieszczad — Zełemin nad Skolem (prowadzi p. Z. Orłowicz). Wyjazd ze Lwowa w środę o godz. 21.15, ze Stryja o godz. 0.18. Punkt zborny na godzinę przed odjazdem w restauracji II. kl. — Zgłoszenia we Lwowie w tymcz. lokalu klubu, ul. Leona Sapiehy 55 o godz. 6 do 7.30 w., dla gości ze Stryja, Drohobycza i Borysławia na dworcu w Stryju. Koszta ze Lwowa 900 mk., ze Stryja 280 mk.

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 26 czerwca.

+ **Udział Francji w II. Targach Wschodnich.** Staraniem francusko-polskiej Izby handlowej w Paryżu odbyło się 23. bm. drugie z rzędu zebranie przedstawicieli handlu francuskiego w sprawie udziału Francji w II. Targach Wschodnich we Lwowie. W przemówieniach podnoszono, że dzięki ratyfikacji polsko-francuskiego traktatu handlowego, handel francuski ma wielkie widoki powodzenia w Polsce. Postanowiono zorganizować wybitny udział handlu francuskiego w II. Targach Wschodnich i przesłać do wszystkich Izb handlowych odezwę, wzywającą kupców do licznego udziału w Targach, ze względu na to, że liczne artykuły, których dowóz był dotąd wzbroniony, obecnie mogą już być wywożone do Polski.

+ **Targi Wschodnie a Anglja.** Ostatni numer wyczerpująco a rzetelnie informującego miesięcznika „The Polish Economic Bulletin" przynosi artykuł o Targach Wschodnich i ich międzynarodowem znaczeniu, zwłaszcza dla handlu angielskiego.

+ **Wywóz złota z Argentyny.** (v) Rząd ogłosił wolny wywóz złota z Argentyny.

+ **Produkcja węgla Zagłębia donieckiego.** W roku 1922 przy 110 tys. robotników Zagłębie donieckie daje 530 milj. pudów węgla. W roku 1923 przy polepszeniu warunków technicznych i ogólnych można liczyć na powiększenie ilości wydobywanego węgla o 50 proc. W roku 1928 ilość wydobytego węgla będzie wynosić przeszło półtora miljarda pudów (gdy w 1914 r. wydobyto 1 miljard 164 milj. p.). 164 szybów zostanie zlikwidowanych, 119 będzie wydzierżawionych. Ogólna ilość szybów w Zagłębiu donieckiem wynosi 676. Zapas węgla w pokładach wynosi 73.290.000 p., z czego 61,693.000 p. węgla kamiennego i 11,393.000 p. antracytu.

+ **Włoska pożyczka Austrji.** (v) Komisja dla spraw zagranicznych parlamentu włoskiego przychyliła się do wniosku wypłacenia Austrji tytułem zaliczki na pomoc finansową 70 milj. lirów.

+ **„Świat naftowy".** (v) Pod tym tytułem zaczął wychodzić we Lwowie tygodnik poświęcony sprawom przemysłu naftowego. Nr. 2. tego pisma zawiera artykuły: „Kamienie pod nogami" (o fatalnej polityce rządowej wobec przemysłu naft. w Polsce), „Obecny stan przemysłu naft. w Polsce", „Z przemysłu rafineryjnego", jako i bogatą kronikę.

—o—

Giełda.

+ **Giełda pieniężna.** Targ akcji ożywiony. Transakcje w akcjach przemysłowych po cenach niższych. Chodorów początkowo 3.775, spadł na 3.675, końcowa transakcja po 3.625. Oikos zniżkowy, końcowa transakcja niższa o 125 punktów = 7.600. Polska Nafta silniejsza rozpoczęła kursem 1.825, obniżyła się na 1.800. Waluty z wyjątkiem Berlina i Wiednia mocniejsze. Berlin wahał się między 13 a 13.10 i zakończył kursem 13.05. Wiedeń początkowo 25, pod koniec 25½. Praga początkowa i końcowa transakcja 87½, przejściowo 87¾. — Tendencja dla akcji zniżkowa, dla walut na ogół zwyżkowa. — Usposobienie ożywione.

+ **Giełda zbożowa.** Ruch na giełdzie słaby. Popyt za zbożem twardym przy znikomej podaży. Transakcje w fasoli nakrapianej (Wachtelbohnen) po 15.600. Tendencja zwyżkowa. Usposobienie rezerwowane. — Następne zebranie giełdy zbożowej we środę dnia 28. bm. o godz. 5.

+ **Warszawska sytuacja giełdowa.** (Tel. wł.). (G) Dewizy w dalszym ciągu poszukiwane po kursach mocniejszych. W dziale akcji usposobienie mocne, ruch żywiony. Papiery procentowe w małym ruchu. Miljonówka 1490.

—o—

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. bank.	26 czerwca	B) Akc. przem.	26 czerwca
Akc. Związk.	675	Galicja	250000
Dyskont Lw.	1800	Gafota	1800
Handl. Pozn.	5200	Górka	6000
Hipot. akc.	T 800	Oikos	T 7650
Hipot. zemel.	420	Parowozy	T 1350
Małopolski	725	Patria	5600
Powszechny	825	Pezet	875
Przemysłowy	575	Pocisk	800
Ziemsk. kred.	625	Pol. Glob	600
		Pol. Nafta	T 1825
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	T 625
		Rakszawa	3800
Brow. Lwow.	15000	Siersza el.	1250
Chodorów	T 3775	Gór. Siersza	6000
Karpalit	T 825	Tepege	5000
Ćmielów	T 4300	Zieleniewski	5000
Portland z.S.	—	Żegluga pol.	850

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 142	Lwów — dnia 26 czerwca 1922		Warszawa dnia 26. czerwca	Zurych dnia 25 VI.	Berlin dnia 30 V.	Wiedeń dnia 23 VI.
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	0.11—0.11	7.45	409
1 funt ang.	19400—19800	19500—20000	19950—20150	23.35	1396.75	78675
100 frs franc.	37000—39000	37500—39500	38800—39230	44.65	2828.55	152650
100 fr szwaj.	82000—87000	82500—87500	86200—87000	100.—	5982.50	337375
100 frc belg.	34500—36500	35000—37000	36700—38690	53.85	2595.25	145450
100 K czesk.	8400—8800	8500—8900	8750—8800	10.10	590.75	34490
100 K węg.	400—500	450—500	——	—.53	36.65	1817
100 K austr.	24—27	24—27	25·50—26·00	—.03	3,34	100.—
100 M niem.	1250—1325	1250—1325	1260—1300	1.55	100.—	5345
1 Dolar am.	4420—4500	4420—4500	4555—4620	5.58	314.15	17844
100 Lir wł.	21500—23000	21500—23000	2150—2150	24.65	1602.00	84970
100 Lei rum.	2600—2800	2650—2850	——	—.00	204.00	11414
100 guld. hol.	125000—135000	162500—172500	—·—	202.50	12140.20	68[illegible]0
100 K. norw.	P 45000—50000	P 46000—51000	—·—	87.50	571.915	[illegible]049[illegible]0
100 K. duńs.	82000—86000	P 80000—85000	—·—	112.25	6668.35	[illegible]92375
100 K. szw.	P 70000—72500	P 70000—75000	—·—	135.00	8085.10	419850

UWAGA. „P" oznacza kursa poprzednie, ostatnio notowane.

Od Administracji „KURJERA LWOWSKIEGO"

Upraszamy uprzejmie o jak najrychlejsze nadesłanie prenumeraty

na lipiec br.

wraz z ewent. zaległością, celem uregulowania nakładu. — Wypłata kwot wpłaconych na czeki Poczt. Kasy Oszczędn. następuje po upływie 8 do 10 dni, z tego powodu najrychlejsza wysyłka prenumeraty jest wskazaną w interesie szan. prenumeratorów.

Na czekach lub przekazach wymienić należy, na jaki cel służyć ma nadesłana kwota: prenumerata, ogłoszenie, składzi.

Cena prenumeraty wynosi:

We Lwowie miesięcznie do odbierania w administracji Kurjera Lwowskiego	660 m.
We Lwowie z odnoszeniem do domu	760 m.
Z przesyłką pocztową w całej Polsce	760 m.
Zagranicą miesięcznie	1000 m.
Za zmianę adresu dopłaca się	10 m.

KRONIKA SPORTOWA.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE z okazji jubileuszu Sokola-Macierzy.

Do podanych w niedzielnej kronice wyników z biegu na przełaj itp., dodajemy dziś rezultaty pozostałych punktów programu.

Ośmiobój gimnastyczno-sportowy. 1) Majtkowski Stefan 10 p. (Poznań), 2) Rzepka Jan, 3) Wójcik Franciszek.

Zwycięzca Majtkowski to materjał i-konity na atletę pierwszorzędnego, czego dowodem doskonałe wyniki w poszczególnych punktach, a mianowicie: bieg 100 m. — 12'6 s., rzut dyskiem 29.08 m., skok w wyż 159 cm., dalej wysoka ilość punktów w ćwiczeniach gimnastycznych na koniu, poręczy, kółkach i reku.

Pięciobój. 1) Korus (Inowrocław) 5 p. 2) Suligowski (Poznań) 11 p. 3) Biernacki (Poznań) 14 p. Stratowało 7. Odbył się tylko skok w dal, rzut kulą, bieg 200 m, rzut dyskiem, piąty punkt nie doszedł do wykonania. Korus zwyciężył zupełnie łatwo, przewyższając w... resztę współzawodników.

Skok o tyczce. 1) Adamczak (Poznań) 3'05 m. 2) Kozioł (Lublin) 2.90 m. 3) Majtkowski 2.90 m.

Bieg 100 m. Startuje 28, 5 przedbiegów, 2 śródbiegi. 1) Mizerski (Warszawa) 11.8. 2) Felek (Lwów) 11.9. 3) Rokicki (Warszawa) 12.1.

Bieg 110 z płotkami. 1) Marynowski (Warszawa) 19.8. 2) Gremlic 20.2. 3) Kiceler (Lwów) 23.4. Wszyscy współzawodnicy bez najmniejszego pojęcia o sposobie i stylu w braniu przeszkód.

Rzut oszczepem. 1) Biernacki (Poznań) 36.92 m. 2) Hamburger (Kraków) 35.57 m. 3) Kozioł (Lublin) 34.50 m.

Rzut kulą. 1) Kozioł (Lublin) 10.46 m. 2) Biernacki 9.70 m. 3) Chylewski (Poznań) 9.55 m.

Komisję składali następujący pp.: inż. Christelbauer, prof. Rregiewicz, Wacław Kuchar i tylko dzięki ich sprężystości zawdzięczać można, że tak obfity program zawodów został w jednym dniu wyczerpanym.

Mistrzostwo kołowe. W rozegranych 25/6 na Dynasach zawodach o mistrzostwo stolicy w kolarstwie i motocyklistyce tytuł mistrza uzyskał p. Szymczyk (1 km.), w motocyklistyce p. Chołński (5 i 10 km).

Union (Łódź) — AZS. zakończył się w Warszawie zwycięstwem Union w stosunku 3:2.

Zawody między Cracovią a Wisłą zakończyły się 2:1 (0:0) na korzyść Cracovii. (PAT.).

Pardubice—Ł. K. S. 4:3. Wczoraj w drugim dniu zawodów piłki nożnej w Łodzi między klubami Pardubice i ŁKS. był 4:3 (1:3) na korzyść Pardubic. (PAT).

OGŁOSZENIA.

Ekspozytura Śledcza Policji państwowej LWÓW—MIASTO.

L. 8640/22.

Lwów, dnia 22. czerwca 1922.

14,990.000 Mk. za wyłapanie złodzieja!

Dnia 13. czerwca 1922 skradziono w nocnym pociągu pospiesznym, zdążającym z Warszawy do Lwowa z przedziału II. kl. na szkodę firmy „AGRARIA", Lwów, ul. Trzeciego Maja l. 7 małą walizkę ręczną z bronzowej masy papierowej z mosiężnem okuciem na rogach, zawierającą 9.340.000 Mkp. (dziewięć miljonów trzysta czterdzieści tysięcy marek polskich).

Z kwoty tej pięć miljonów było w jednym oryginalnym pakiecie w notach a 5000 Mkp., reszta w paczkach po 100 sztuk a 5000 Mkp. — t. zn. 8 paczek a 500.000 Mkp. — i 340.000 Mkp. w notach a 5000 Mkp.

Ponadto w walizce znajdowało się:

1 pakiet zawierający 100 szt. biletów skarbowych a 100.000 Mkp.

1 pakiet zawierający 100 szt. biletów skarbowych a 50.000 Mkp.

i 3 szt. biletów skarbowych a 100,000 Mkp.

Ogólna suma skradzionych pieniędzy wynosi 24,640.000 Mkp. (dwadzieścia cztery miljonów sześćsetczterdzieści tysięcy Mkp.)

Kradzieży dopuścili się dwaj nieznani sprawcy przez zamianę walizki, zawierającej pieniądze na inną zupełnie do niej podobną, zawierającą 5 bochenków chleba.

Poszkodowana firma rezygnuje z gotówki skradzionych 9,340.000 mkp.,

zobowiązuje się wypłacić 50% wartości biletów skarbowych,

każdemu, kto wskaże miejsce przechowania wymienionych biletów, względnie osoby, w których posiadaniu skradzione bilety się znajdują lub też udzieleniem wskazówkami i informacjami przyczyni się do wyszukania sprawców i odzyskania skradzionych biletów.

Pozatem „Agraria" nie przyłącza się do postępowania sądowo-karnego przeciwko sprawcom kradzieży.

Wszelkie informacje w powyższej sprawie należy skierować do Ekspozytury polic. śledczej Lwów-Miasto z powołaniem się na L. 8640/22.

Kierownik Ekspozytury
A. Nowodworski m. p.
podinspektor P. P.

Ogłoszenie konkursu.

Izba handlowa i przemysłowa we Lwowie rozpisuje niniejszem konkurs **na posadę referenta technologicznego przy instytucie technologicznym Izby handlowej i przemysłowej.**

Podania wraz z curriculum vitae wnosić należy do protokołu podawczego Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie, ul. Akademicka 17. w nieprzekraczalnym terminie do 31. lipca 1922.

Kandydaci winni przedłożyć dowód: 1) że są obywatelami Rzeczypospolitej Polskiej, narodowości polskiej; 2) że są nieposzlakowani; 3) że mają odpowiednie przygotowanie do tego zajęcia, a w szczególności, że posiadają świadectwa z egzaminów państwowych politechnicznych, oraz specjalne studja technologiczne. Pobory wedle umowy. 1936

Izba handlowa i przemysłowa.

Wydział powiatowy Sejmiku Stopnickiego w Busku.

KONKURS.

W szkole średniej (typu humanistycznego w Stopnicy z. Kieleckiej, są do objęcia z początkiem roku szkol. 1922/1923 następujące posady:

1) nauczyciela języka polskiego, 2) języka niemieckiego, 3) historji i geografji, 4) matematyki, 5) przyrody z geografją, 6) fizyki i chemji.

Wymagane są siły kwalifikowane. Podania udokumentowane wnosić do dnia 15 lipca 1922 r. do Wydziału Powiatowego w Busku ziemi Kieleckiej.

Warunki według umowy.

Przewodniczący Wydziału:
1865 (—) **Zieniewicz.**

Nauka i wychowanie.

Kurs kwalifikacyjny szkół powszechnych od 20. lipca. Stankiewiczowa, Zacharjewicza 3. 1605

Szenkówna. Piekarska 44. Przygotowanie do matury seminarjalnej, kwalifikacji i wydziałowego 1., od 15. lipca. Przeszło 700 aprobowanych. 1898

Profesor gimnazjalny przyjmie lekcję na wsi na czas wakacji. Wiadomość w administracji „Profesor“. 1950

Posady i prace.

Wytwórnia zabawek Ligi Pomocy przemysłowej Spółka z ogr. odp. we Lwowie ul. Pańska 11. II. p. poszukuje pracownic początkujących, do wyrobu zabawek miękkich. Wymagana tylko znajomość szycia na maszynie. Zgłoszenia przyjmuje się codziennie od 10 do 12 w południe. 1883

Mamka zdrowa i młoda. Zgłoszenia Kolumbowa, ul. Lenartowicza 19. 1945

Biuro Niemczynowskiej, Lwów, plac Akademicki 3, poleca doborowe siły nauczycielskie, kilka Francuzek, Niemek, bony, buchalterów, oficjalistów gospodarczych, leśnych, kucharzy, kucharki, gospodynie, służbę wszelką. 1939

Kupno i sprzedaż.

Ogłoszenie licytacji. Na sprzedaż dębiny w ilości 2,317 sztuk dłużyc i kloców dębowych, miąższości 1,584 m. sz. w lasach dóbr Gościeradowskich, Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, położonych w pow. Janowskim, woj. Lubelskim.

Warunki przetargu są do przejrzenia w Gościeradowie (poczta na miejscu, stacja kolei Kraśnik) i w biurze Towarzystwa w Warszawie Krak. Przedm. 62, począwszy od dnia 21 bm. w godzinach 9·30—3·30.

Termin wnoszenia oferty do biura W. T. D. w Warszawie upływa w dniu 10. lipca r. b. w południe, przetarg ustny nastąpi nazajutrz o godzinie 11 rano w biurze W. T. D. w Warszawie.

Zarząd Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności 2?8

Młyńskie kamienie, maszyny, turbiny transmisje pasy motory ropne, lokomobile, gatry po cenach konkurencyjnych poleca: „Pilot“ Lwów Batorego 4. 1269

Do sprzedania parcela budowlana, dwufrontowa w śródmieściu. Wiadomość: Dr. Antoni Zieliński, ul. Nabielaka 18. 1895

Motor orygialny **Diesel** 60 HP okazyjnie do sprzedania »Pilot«, Lwów Batorego 4. 1925

Cylindrowa maszyna szewska do sprzedania Ossolińskich 9, Koncerny. 1929

Garnitur męski nowy wzrost wyższy, sprzedam Potockiego 67 I. p. drzwi lewe godz. 3. 1909

Sprzedam srebrny zegarek i binokle, tanio Szeptyckich 6, I. p. na lewo.

Z powodu wyjazdu do sprzedania meble naczynia kuchenne i różne przedmioty z mieszkania od 4-6 po poł. Mochnackiego 14.

Fortepiany, pianina **sprzedaje** Kain, Kopernika 16. 1960

Fortepian lepszy do nauki sprzedam, Kopernika 26, parter, Sklenarski. 1949

Różne.

Artur Smutny, stroiciel fortepianów, Chmielowskiego 5, przyjmuje strojenia i reperacje. 1947

Poszukiwania dowodów szlachectwa, rysunki **herbów** genealogje, wykonuje biuro 1939
„HEROLD“
Kraków, Szlak 4.

Pianino, nadto 20 prc dam od pożyczki 500,000. Dołkowski, Zimorowicza 6. 1937

LW. 18.039.V. Lwów, d. 21. czerwca 1922

Rozpisanie licytacji ofertowej

na sprzedaż realności przy ul. Chorążczyzna l. 26 A. we Lwowie stanowiącej własność fundacji im. Marcelego i Rypsyny małżonków Zacharjesiewiczów.

Oferty składać należy w zamkniętych kopertach z zaznaczeniem na kopercie, że zawiera ona ofertę powyższą, najpóźniej do 12 godziny w południe w sobotę 8. lipca br. w protokole podawczym Tymczasowego Wydziału Samorządowego we Lwowie, gmach posejmowy, wejście od ulicy Kościuszki.

Każdy z oferentów obowiązany jest przed wniesieniem oferty złożyć w kasie skarbowej „A“ we Lwowie (gmach posejmowy wejście od ul. Kościuszki) wadjum w wysokości 10 (dziesięciu) procent oferowanej ceny kupna i kwit dołączyć do oferty.

Tymczasowy Wydział Samorządowy zarządzający powyższą fundacją zastrzega sobie prawo wyboru oferty według swobodnego uznania, z tem, że realność wymieniona poniżej 30 (trzydziestu) miljonów nie będzie sprzedaną.

Ważność sprzedaży zależy od zatwierdzenia Województwa lwowskiego. 1958

Za tymczasowy Wydział Samorządow
1958 **Pazdro** m. p.

Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego we Lwowie, ul. Chorążczyzny 31. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Strolski